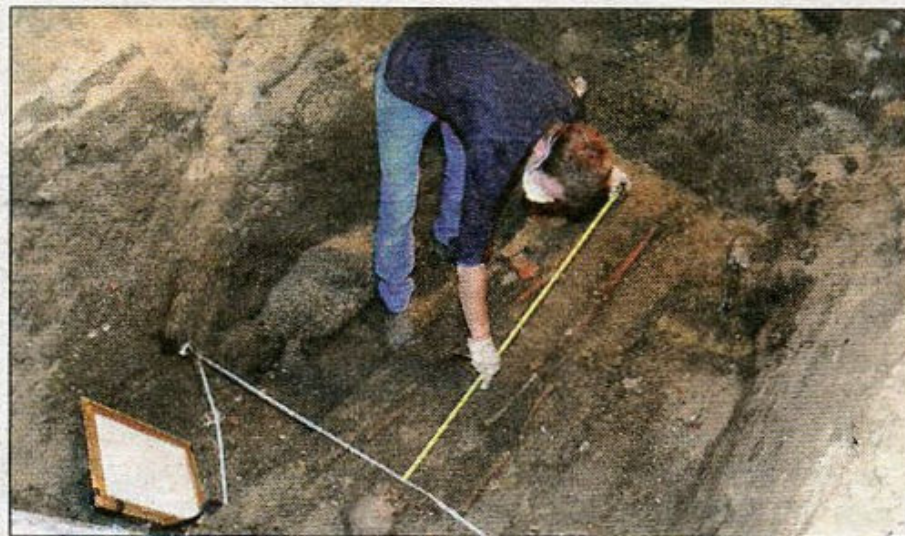


Znaleźli szkielety w kościele, tuż pod posadzką

MIELNO Siedem szkieletów, pochodzących najprawdopodobniej z XVIII wieku, pod posadzką kościoła pw. Przemienienia Pańskiego w Mielnie wykopali archeolodzy z koszalińskiego muzeum.

– Chcieliśmy zmienić ogrzewanie w kościele na podłogowe i dlatego ekipa budowlana zdjęła starą posadzkę lastriko. Ale pod nią pokazała się ceglana i stąd decyzja konserwatora zabytków o przeprowadzeniu badań archeologicznych – tłumaczy obecność koszalińskich archeologów w świątyni ks. proboszcz Tadeusz Piasecki. Badania trwają kilkanaście dni i z pewnością skończyłyby się wcześniej, gdyby już na samym ich początku archeolodzy nie natknęli się na czepec pośmiertny w zachodniej części kościoła. – Wtedy już zaczęliśmy podejrzewać, że w świątyni mogli być pochowani przedstawiciele rodu, których własnością była mieleńska posiadłość. Taki był zwyczaj. Mieszkańców chowano przy kościele – mówi Jacek Borkowski, archeolog z koszalińskiego muzeum. – Odkryliśmy



Damian Piłaszewicz, archeolog z koszalińskiego muzeum, dokładnie mierzy wykopane szkielety. Znaleźisko zostanie szczegółowo opisane i jeszcze w tym tygodniu zakopane, by parafia mogła kontynuować remont świątyni.

Fot. Radosław Kolesnik

sześć bardzo dobrze zachowanych szkieletów, których sposób ułożenia jednoznacznie wskazuje, że natknęliśmy się na groby. Tylko jedno kości były naruszone, tak jakby ktoś kiedyś podczas jakichś prac się na nie natknął i takie naruszone za-

kopał. Groby umiejscowione zostały w dwóch częściach kościoła. Musieliśmy zejść ponad 2 m w dół, by dotrzeć do tych najgłębiej pochowanych. Wszystkie groby pochodzą najprawdopodobniej z XVIII wieku. Ale my nie będziemy ich bezcześcić. Udo-

kumentujemy to znalezisko i bardzo ostrożnie zakopamy.

Koszalińscy archeolodzy zamierzają prace wykopaliskowe w mieleńskim kościele zakończyć już w środę. Oprócz szkieletów w miejscach pochówku znaleźli również ok. 100 monet pochodzących z XV–XIX wieku. Odsłanili też mały fragment autentycznej XV-wiecznej ściany, która do XIX wieku, kiedy to rozbudowano świątynię, była zewnętrzna. – Właściwie to znalezisko ma dla nas największą wartość archeologiczną – dodaje Jacek Borkowski. – Nadal jednak nasze badania nie potwierdziły, że kościół stoi na grodzisku średniowiecznym, choć takie przypuszczenia istnieją. Jednoznacznych dowodów jednak brakuje.

(ING)

FILM I ZDJĘCIA NA
www.gk24.pl/koszalin

6u 2011 / 166, s. 4